

Uważaj przy głosowaniu! Nie głosuj na spis treści!

21 października 2015

Procedura głosowania wydaje się prosta, więc ludzie nie uważają i popełniają błędy. Jednym z nich jest „głosowanie na spis treści”, przed czym ostrzega Fundacja Batorego.

Karty do głosowania nie są dobrze zaprojektowane i wyborcy mogą popełniać błędy – ostrzega Fundacja Batorego, która prowadzi akcję „Masz Głos, Masz Wybór”.

Głosowanie wydaje się proste. W lokalu wyborczym dostaniemy dwie karty do głosowania – do Sejmu i do Senatu. Stawiamy jeden krzyżyk w kratce obok wybranego kandydata/teki na karcie do Sejmu i jeden krzyżyk na karcie do Senatu.

Niestety – jak zauważają eksperci – karty do głosowania wyglądają zbyt jednolicie. Ostatnie wybory samorządowe ujawniły problem kart zbroszurowanych. Wyborcy umieszczali więc krzyżyk na wielu stronach, lub wręcz na każdej stronie takie karty.

Kolejna pułapka to jednolity wygląd kart – część wyborców może postawić krzyżyk wyłącznie przy nazwie preferowanej partii na... spisie treści. Wynika to z tego, że spis treści nie różni się wyglądem od list kandydatów! Zdarza się też, że ludzie zamiast na wybraną listę 16 głosują na stronie numer 16.

Ze względu na wady kart wyborczych Fundacja Batorego apeluje: zachowajmy uwagę podczas oddawania głosu!

W lokalu wyborczym otrzymamy dwie karty do głosowania: białą kartę w formie wielostronicowej broszury (za jej pomocą głosujemy na posła/posłankę) oraz żółtą pojedynczą kartę (z listą kandydatów na senatorów).

– Aby głos został uznany za ważny, musimy postawić w białej

karcie zbroszurowanej krzyżyk w kratce obok nazwiska wybranej przez siebie kandydatki lub kandydata do Sejmu oraz na żółtej karcie krzyżyk w kratce obok nazwiska wybranej przez siebie kandydatki lub kandydata do Senatu.

- Nie głosujemy na spis treści!
- Nie zaznaczajmy osób na więcej niż jednej liście wyborczej.
- Nie zaznaczajmy więcej niż jednej osoby na karcie do Senatu!

Fundacja Batorego przedstawia również propozycje rozwiązania problemów z kartami do głosowania. Karty mogłyby mieć logotypy partii i odmienne tło dla każdej z nich. Przydałaby się również prosta instrukcja, a nie instrukcja napisana hermetycznym, prawniczym językiem.

Krytykę wyglądu kart podzielają specjaliści od projektowania graficznego. Edgar Bąk, grafik, laureat nagród STGU i Klubu Twórców Reklamy.

- Oko błądzi po obszarze kartki w pozornie chaotyczny sposób, zatrzymując się najpierw w miejscach dla niego najciekawszych. Na podstawie takiej wędrówki przekazuje informację do mózgu, interpretuje stronę. Obecne karty do głosowania wymagają natomiast, by użytkownik przeczytał je w linearny sposób – mówi ekspert.

Jacek Kłosiński, nominowany do nagród STGU, autor bloga klosinski.net, dodaje:

- Karty wyborcze rażą brakiem głębszej refleksji nad ich formą. Zabrakło myślenia nastawionego na osiągnięcie maksymalnej możliwej użyteczności. Ewidentnie autorzy uznali, że nieważny jest sposób zapisu i układ karty – skupili się na treści.

Kilka miesięcy przed wyborami Fundacja Batorego występowała do PKW z apelem o poprawienie kart, niestety bez efektu.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl